

K Z O M U N I K A T  
Z B A D A Ń

Warszawa, maj 2012

[www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) ● [sekretariat@cbos.pl](mailto:sekretariat@cbos.pl)

**BS/67/2012**

---

---

---

**POLITYKA PAŃSTWA**

---

---

---

**WOBEC RODZINY**



Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku  
11 stycznia 2012 roku

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

W kontekście debat nad reformą emerytalną spadek dzietności w Polsce, notowany od połowy lat osiemdziesiątych, nabrał nowego znaczenia, gdyż stał się jednym z czynników uzasadniających – przynajmniej częściowo – proponowane zmiany. Niektóre ugrupowania postrzegają politykę pronatalistyczną jako alternatywę dla podnoszenia wieku emerytalnego. Tymczasem obecna polityka prorodzinna jest niespójna<sup>1</sup>.

W kwietniowym badaniu<sup>2</sup> zapytaliśmy Polaków o opinie dotyczące polityki państwa wobec rodziny oraz konkretnych rozwiązań mających ją wspierać. Badani wypowiedzieli się również na temat przyczyn spadku dzietności oraz sposobów zapobiegania mu.

### OCENA OBECNEJ POLITYKI PRORODZINNEJ

Polityka prorodzinna jest oceniana najgorzej od 1996 roku. Tylko co jedenasty badany (9%) jest zadowolony z działań państwa w tej dziedzinie. Co trzeci (33%) wystawia rządzącym ocenę dostateczną. Natomiast niezadowolone z zakresu pomocy deklaruje połowa dorosłych Polaków (51%). To znacznie więcej niż jeszcze sześć lat temu i jednocześnie najwięcej od 1996 roku.

Tabela 1

Ludzie różnie oceniają obecna politykę państwa wobec rodziny. Stosując skalę ocen od bardzo dobrze do niedostatecznie, proszę powiedzieć, jak ocenia Pan(i) obecna politykę państwa wobec rodziny?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	IX 1996	II 2000	II 2006	IV 2012
	w procentach			
Dobrze i bardzo dobrze	11	6	16	9
Dostatecznie	47	41	45	33
Niedostatecznie	35	46	31	51
Trudno powiedzieć	6	7	8	7

Interesowała nas nie tylko ogólna ocena polityki prorodzinnej, ale również opinie na temat niektórych obecnie funkcjonujących rozwiązań mających wspierać rodziny.

<sup>1</sup> M. Zubik (red.), *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Biuletyn RPO – Materiały nr 67, 2009.

Najwięcej osób (58%) uważa, że ułatwienia w zakładaniu żłobków i stworzenie innych form opieki nad małymi dziećmi istotnie pomagają rodzinom decydującym się na posiadanie dzieci. Także ponad połowa jako istotne określiła umożliwienie ojcom korzystania z dwutygodniowego urlopu na opiekę nad niemowlęciem (54%) oraz dofinansowanie zatrudnienia niani przez opłacanie jej składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (51%). Zatem zdecydowanie najlepiej są oceniane rozwiązania pomocne w zapewnieniu dziecku opieki. Skuteczność ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci jest postrzegana ambiwalentnie. Niemal połowa respondentów (46%) sądzi, że jest ona istotnie pomocna, ale niewiele mniej (43%) ocenia jej skuteczność negatywnie. Opinie krytyczne przeważają nad pozytywnymi w przypadku tzw. becikowego (54% wobec 40%) oraz programu „Rodzina na swoim” (48% wobec 26%). Trzeba jednak zaznaczyć, że w przypadku tego ostatniego rozwiązania co czwarty badany (26%) nie był w stanie ocenić, czy pomaga ono rodzinom decydującym się na posiadanie dzieci.

Tabela 2

Obecnie funkcjonują różne formy wsparcia dla rodzin. W jakim stopniu, Pana(i) zdaniem, poniższe rozwiązania pomagają rodzinom decydującym się na posiadanie dziecka (dzieci)? Proszę ocenić je na skali od 1 do 6, na której 1 oznacza „praktycznie wcale nie pomaga”, a 6 – „bardzo pomaga”.	Pomaga mało lub praktycznie wcale	Bardzo lub raczej pomaga	Trudno powiedzieć
	Punkty na skali		
	(1-3)	(4-6)	
	w procentach		
Ułatwienia w zakładaniu żłobków i stworzenie instytucji klubów dziecięcych oraz dziennego opiekuna	32	58	10
Umożliwienie ojcom korzystania z urlopu na opiekę nad niemowlęciem w wymiarze 2 tygodni	40	54	6
Dofinansowanie zatrudnienia niani poprzez opłacanie jej składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne	37	51	12
Ulga podatkowa dla osób wychowujących dzieci	43	46	11
Jednorazowe zasiłki wypłacane wszystkim kobietom po urodzeniu dziecka, tzw. becikowe	54	40	6
Pomoc w uzyskaniu mieszkania, program „Rodzina na swoim”	48	26	26

Ta hierarchia stopnia pomocy, jaką poszczególne rozwiązania niosą rodzinom, jest nieco inna wśród osób źle oceniających swoją sytuację materialną, które ulgę podatkową na dzieci (średnia 3,51) postrzegają jako bardziej pomocną niż urlop dla ojców (3,41) czy dofinansowanie zatrudnienia niani (3,42). Ponadto ta grupa badanych lepiej niż pozostałe wypowiada się o jednorazowych zasiłkach, tzw. becikowym, chociaż również ocenia je gorzej niż większość wymienionych rozwiązań. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że program

<sup>2</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (263) przeprowadzono w dniach 12 – 18 kwietnia 2012 roku na liczącej 1018 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

„Rodzina na swoim” znacznie lepiej oceniają osoby, które określają swoją sytuację materialną jako dobrą niż respondenci gorzej sytuowani.

Tabela 3

Obecnie funkcjonują różne formy wsparcia dla rodzin. W jakim stopniu, Pana(i) zdaniem, poniższe rozwiązania pomagają rodzinom decydującym się na posiadanie dziecka (dzieci)? Proszę ocenić je na skali od 1 do 6, na której 1 oznacza „praktycznie wcale nie pomaga”, a 6 – „bardzo pomaga”.	Średnie oceny wśród badanych, którzy określają swoje warunki materialne jako:			Średnia ocena ogółu badanych
	złe	przeciętne	dobrze	
Ułatwienia w zakładaniu żłobków i stworzenie instytucji klubów dziecięcych oraz dziennego opiekuna	3,91	4,11	3,98	4,03
Umożliwienie ojcom korzystania z urlopu na opiekę nad niemowlęciem w wymiarze 2 tygodni	3,41	3,82	3,84	3,77
Dofinansowanie zatrudnienia niani poprzez opłacanie jej składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne	3,42	3,76	3,77	3,72
Ulga podatkowa dla osób wychowujących dzieci	3,51	3,42	3,72	3,55
Jednorazowe zasiłki wypłacane wszystkim kobietom po urodzeniu dziecka, tzw. becikowe	3,36	3,30	3,10	3,23
Pomoc w uzyskaniu mieszkania, program „Rodzina na swoim”	2,52	2,81	3,15	2,91

\*W średnich nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”

Rodzice mający dzieci do lat siedmiu wskazywali na umożliwienie ojcom korzystania z urlopu na opiekę nad niemowlęciem (3,93) jako najbardziej pomocne z wymienionych rozwiązań. Oni też oceniali jego przydatność wyżej niż pozostali badani. Ponadto ci, którzy w zdecydowanej większości mogli skorzystać z wypłacanych od 2006 roku jednorazowych zasiłków po urodzeniu dziecka, częściej niż pozostali doceniają tę formę pomocy. Natomiast bezdzietni badani mieli zdecydowanie lepsze zdanie na temat programu „Rodzina na swoim”.

Tabela 4

Obecnie funkcjonują różne formy wsparcia dla rodzin. W jakim stopniu, Pana(i) zdaniem, poniższe rozwiązania pomagają rodzinom decydującym się na posiadanie dziecka (dzieci)? Proszę ocenić je na skali od 1 do 6, na której 1 oznacza „praktycznie wcale nie pomaga”, a 6 – „bardzo pomaga”.	Średnie oceny wśród :				
	badanych mających najmłodsze dziecko w wieku:			badanych niemających dzieci	ogółu badanych
	do 7 lat	7-17 lat	18 +		
Ułatwienia w zakładaniu żłobków i stworzenie instytucji klubów dziecięcych oraz dziennego opiekuna	3,91	3,99	4,07	4,04	4,03
Umożliwienie ojcom korzystania z urlopu na opiekę nad niemowlęciem w wymiarze 2 tygodni	3,93	3,66	3,78	3,74	3,77
Dofinansowanie zatrudnienia niani poprzez opłacanie jej składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne	3,60	3,62	3,76	3,76	3,72
Ulga podatkowa dla osób wychowujących dzieci	3,35	3,57	3,55	3,65	3,55
Jednorazowe zasiłki wypłacane wszystkim kobietom po urodzeniu dziecka, tzw. becikowe	3,44	3,31	3,24	3,05	3,23
Pomoc w uzyskaniu mieszkania, program „Rodzina na swoim”	2,86	2,71	2,79	3,21	2,91

\*W średnich nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”

Wyraźnie zmieniają się poglądy Polaków na temat roli, jaką powinna odgrywać pomoc państwa dla rodzin. W 2000 roku zdecydowanie przeważało przekonanie, że pomoc publiczna powinna trafiać do najuboższych, co wiąże się z traktowaniem polityki prorodzinnej jako elementu pomocy społecznej. Obecnie proporcje się odwróciły i trzy piąte badanych (60%) twierdzi, że państwo powinno wspierać wszystkie rodziny wychowujące dzieci. Co trzeci zaś (37%) jest zdania, że powinno się pomagać tylko najuboższym.

Tabela 5

Możliwe są różne podejścia i różne formy polityki wspierania rodzin przez państwo. Czy, Pana(i) zdaniem, państwo powinno wspierać:	Wskazania respondentów według terminów badań		
	II 2000	II 2006	IV 2012
	w procentach		
- wszystkie rodziny wychowujące dzieci	36	43	60
- tylko rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej	61	53	37
- państwo w ogóle nie powinno wspierać rodzin	1	1	1
Trudno powiedzieć	2	3	2

#### PRZYCZYNY SPADKU LICZBY URODZEŃ

Większość ankietowanych (60%) wskazuje na strach kobiet przed utratą pracy jako jedną z najważniejszych przyczyn zmniejszającej się liczby urodzeń. Niemal połowa (48%) twierdzi natomiast, że przyczyniają się do tego przede wszystkim złe warunki mieszkaniowe. Według dwóch piątych respondentów (41%) odpowiedzialnością za mniejszą liczbę dzieci w polskich rodzinach należy obciążyć państwo, które nie wspiera rodzin w wystarczającym stopniu. Co trzeci (32%) wskazuje na obawy przed obniżeniem poziomu życia, a mniej więcej co czwarty – na chęć robienia kariery zawodowej przez kobiety (26%) i trudności z pogodzeniem obowiązków rodzinnych i zawodowych (23%). Co szósty badany (16%) uważa, że spadek dzietności wynika z szerzenia się nastawionej na zaspokajanie swoich potrzeb postawy wygodnictwa i chęci używania życia.

Od 2000 roku notujemy spadek liczby badanych wskazujących na złą sytuację mieszkaniową jako przyczynę spadku dzietności, nadal jednak jest to jeden z najczęściej wymienianych powodów. W porównaniu z rokiem 2006 w zasadzie nie zmieniły się opinie na temat wpływu pozostałych czynników na decyzje o liczbie dzieci. Warto jednak przypomnieć, że wówczas znacznie częściej niż w 2000 roku badani wskazywali na obawy kobiet przed utratą pracy czy chęć robienia przez nie kariery zawodowej, natomiast rzadziej – na zbyt małą pomoc państwa i strach przed obniżeniem materialnego poziomu życia.

Tabela 6

Obecnie w Polsce ludzie decydują się na posiadanie mniejszej liczby dzieci niż kiedyś. Jakie są główne przyczyny mniejszej liczby urodzeń?	Wskazania respondentów według terminów badań		
	II 2000	II 2006	IV 2012
	w procentach		
Obawy kobiet przed utratą pracy	52	62	60
Złe warunki mieszkaniowe, brak wystarczającej liczby mieszkań	76	58	48
Poczucie braku wsparcia, pomocy ze strony państwa (m.in. w zakresie wychowania, edukacji, opieki medycznej)	55	42	41
Obawy przed obniżeniem materialnego poziomu życia	50	36	32
Chęć robienia kariery zawodowej przez kobiety, upowszechnienie się modelu kobiety niezależnej finansowo	19	29	26
Trudności z pogodzeniem obowiązków rodzinnych i zawodowych	22	22	23
Wygoda, chęć użycia życia, obawy przed sprostaniem obowiązkom rodzinnym	13	16	16
Inne	1	3	3
Trudno powiedzieć	1	3	1

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać trzy przyczyny

Kobiety znacznie częściej niż mężczyźni mówią o obawach przed utratą pracy jako czynnika wpływającym na mniejszą liczbę urodzeń. Częściej również wskazują na poczucie braku wsparcia ze strony państwa. Mężczyźni natomiast nieco częściej uważają, że przyczynami spadku dzietności są chęć robienia kariery przez kobiety oraz wygoda i chęć używania życia.

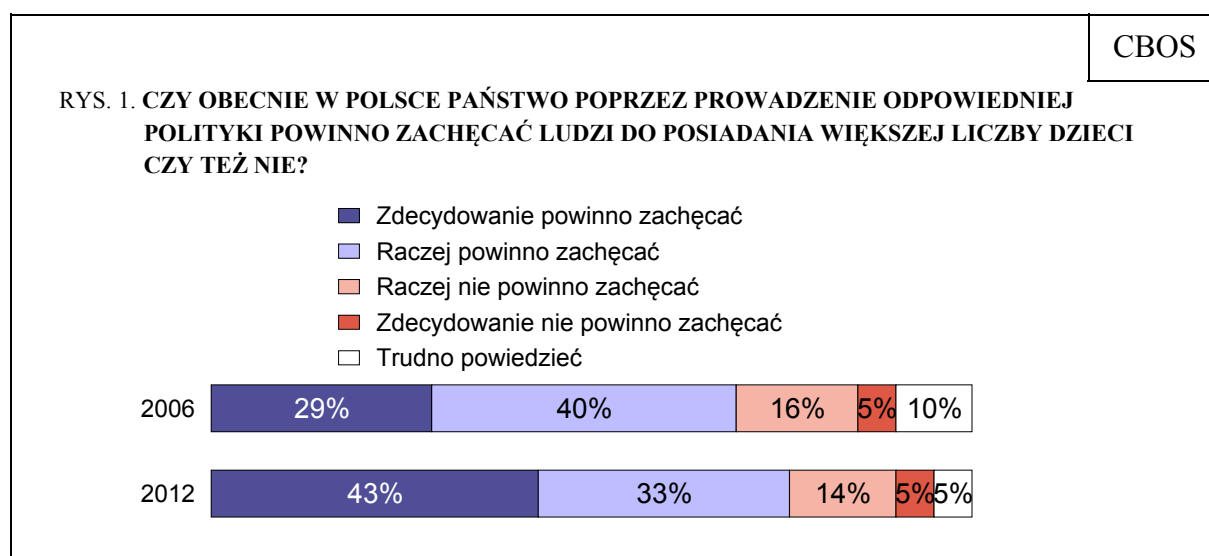
Tabela 7

Jakie są główne przyczyny mniejszej liczby urodzeń?	Wskazania	
	kobiet	mężczyzn
	w procentach	
Obawy kobiet przed utratą pracy	65	56
Złe warunki mieszkaniowe	50	47
Poczucie braku wsparcia ze strony państwa	46	35
Obawy przed obniżeniem materialnego poziomu życia	31	33
Chęć robienia kariery zawodowej przez kobiety	23	29
Trudności z pogodzeniem obowiązków rodzinnych i zawodowych	23	24
Wygoda, chęć użycia życia	13	20
Inne	3	4
Trudno powiedzieć	2	1

Procenty nie sumują się do 100, ponieważ badani mogli wybrać trzy przyczyny

## SPOSOBY ZWIĘKSZANIA LICZBY URODZEŃ

W ostatnich sześciu latach wzrosło przekonanie, że państwo powinno zachęcać Polaków do posiadania większej liczby dzieci. Odsetek respondentów, którzy w sposób zdecydowany wyrażają ten pogląd, wyraźnie się zwiększył (z 29% do 43%). Jedna trzecia badanych (33%) raczej przychyliła się do tej opinii, a jedna piąta (19%) uważa, że państwo nie powinno zachęcać ludzi do posiadania większej liczby dzieci.



Zapytaliśmy również, jakie działania rządu mogłyby stanowić zachętę do powiększania rodziny. Interesowało nas przede wszystkim, czy badani przykładają większe znaczenie do rozwiązań ułatwiających matkom powrót do pracy czy też do polityki wspierania dochodów, ułatwiającej pozostanie w domu z dzieckiem. Ponad połowa badanych (56%) wskazała na skuteczną pomoc w powrocie do pracy lub znalezieniu pracy dla matek jako działanie, które wpłynęłoby na zwiększenie liczby urodzeń, a jedna trzecia (33%) – na zwiększenie liczby żłobków i przedszkoli. Mniej więcej co czwarty respondent uważa, że najskuteczniejsze byłoby objęcie większej grupy najuboższych pomocą państwa przez podniesienie progu dochodowego uprawniającego do zasiłków rodzinnych (27%) i wydłużenie urlopów macierzyńskich (25%). Jedna piąta badanych (21%) wskazuje na zmniejszenie kosztów opieki przedszkolnej, a co ósmy (12%) na podniesienie zasiłków po urodzeniu dziecka, tzw. becikowego. Dwóch na stu (2%) uznało, że taki skutek odniosłoby wydłużenie urlopów ojcowskich. Tyle samo osób (2%) uważa, że żadne działania państwa nie wpłyną na zwiększenie dzietności.



RYS. 2. JAKIE DZIAŁANIA PAŃSTWA, PANA(I) ZDANIEM, NAJBARDZIEJ PRZYCZYNIŁYBY SIĘ DO ZWIĘKSZENIA LICZBY URODZEŃ W POLSCE?



Procenty nie sumują się do 100, gdyż badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź

Na pomoc w powrocie do pracy jako sposobie zachęcania do posiadania dzieci najczęściej wskazują kobiety, które jeszcze ich nie mają, ale chciałyby mieć (62%). Kobiety mające dzieci również częściej niż mężczyźni są przekonane o skuteczności tego rodzaju rozwiązań. Osoby bezdzietne częściej niż mające potomstwo twierdzą, że do zwiększenia dzietności przyczyniłoby się podniesienie wysokości tzw. becikowego. Natomiast osoby, które mają dzieci, częściej wskazywały na zwiększenie liczby żłobków i przedszkoli jako najskuteczniejszą metodę radzenia sobie z tym problemem. Te różnice ukazują, że inne rozwiązania będą miały znaczenie dla osób, które decydują się na pierwsze dziecko, a inne dla biorących pod uwagę posiadanie większej liczby potomstwa.

Tabela 8

Jakie działania państwa, Pana(i) zdaniem, najbardziej przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń w Polsce?	Wskazania badanych			
	niemających dzieci, ale chcących je mieć		mających dzieci	
	kobiet	mężczyzn	kobiet	mężczyzn
	w procentach			
Skuteczna pomoc w powrocie do pracy lub w znalezieniu zatrudnienia dla matek małych dzieci	62	50	58	55
Zwiększenie liczby żłobków i przedszkoli	20	30	34	38
Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do zasiłków rodzinnych	26	25	28	27
Wydłużenie urlopów macierzyńskich	27	27	25	23
Zmniejszenie kosztów opieki przedszkolnej w placówkach publicznych	28	28	21	16
Zwiększenie wysokości jednorazowych zasiłków po urodzeniu dziecka	17	18	9	11
Wydłużenie urlopów ojcowskich	2	2	1	2
Inne	6	2	2	2
Trudno powiedzieć	1	1	3	3
Żadne działania państwa nie przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń	0	2	2	2

Procenty nie sumują się do 100, gdyż badani mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź

Polacy oczekują od państwa przede wszystkim zapewnienia rozwiązań, które ułatwią kobietom łączenie obowiązków domowych i zawodowych (69%). Tylko co czwarty badany (25%) uważa, że w Polsce rodziłoby się więcej dzieci, gdyby kobiety nie musiały pracować zawodowo, aby utrzymać rodzinę.

Tabela 9

Czy, Pana(i) zdaniem, w Polsce rodziłoby się więcej dzieci, gdyby:	Wskazania respondentów według terminów badań	
	2006	2012
	w procentach	
- kobiety nie musiały pracować zawodowo, aby utrzymać rodzinę	27	25
- kobiety mogły w łatwiejszy sposób pogodzić pracę zawodową i wychowywanie dzieci	67	69
Trudno powiedzieć	6	6

Mężczyźni i kobiety niemal równie często twierdzą, że ułatwianie kobietom godzenia ról zawodowych i rodzinnych jest ważniejsze niż wsparcie finansowe pozwalające tym, które wychowują dzieci, na rezygnację z pracy. Im wyższe wykształcenie i dochody na osobę w gospodarstwie domowym, tym częściej badani skłaniają się do opinii, że ułatwienia w godzeniu ról są najważniejsze. Także najmłodszy respondenci (w wieku 18–24 lata)

znacznie częściej niż ogół wskazują na tego rodzaju pomoc jako skuteczną zachętę do posiadania potomstwa. Natomiast osoby najstarsze (mające 65 lat i więcej) znacznie częściej niż pozostałe są przekonane, że dla zwiększenia dzietności należy zapewnić rodzinom utrzymanie, tak aby kobiety nie musiały pracować (34% – zob. tabela aneksowa).



Polityka prorodzinna jest oceniana najgorzej od 1996 roku. Może to wynikać zarówno z rosnącego przekonania o obowiązkach państwa w tej dziedzinie oraz niezadowolenia z ich wypełniania, jak i konieczności podniesienia wieku emerytalnego wobec sytuacji demograficznej w Polsce. Być może toczące się ostatnio debaty na ten temat uświadomiły Polakom wpływ sytuacji demograficznej na kondycję społeczeństwa, co sprawiło, że większość jest przekonana, iż państwo powinno być aktywne we wspieraniu wszystkich rodzin, a nie tylko najuboższych. Badani zwracają uwagę przede wszystkim na potrzebę ułatwienia kobietom łączenia ról zawodowych i rodzinnych. Oceniając obecne rozwiązania respondenci uważają, że najbardziej pomocne formy wsparcia rodziny to ułatwienia w zakładaniu żłobków, urlopy ojcowskie i dofinansowanie zatrudnienia niani, czyli rozwiązania bezpośrednio związane z zapewnieniem opieki nad dziećmi. Należy jednak podkreślić, że takie formy pomocy, jak ulgi podatkowe czy jednorazowe zasiłki są lepiej oceniane przez rodziny określające swoją sytuację materialną jako złą niż przez pozostałe. Becikowe bardziej doceniają badani mający dzieci do lat siedmiu, czyli ci, którzy w większości mogli z niego skorzystać.

Opracowała  
Katarzyna KOWALCZUK

Tabela 1

		Czy, Pana(i) zdaniem, w Polsce rodziłyby się więcej dzieci, gdyby:			Liczba osób
		kobiety nie musiały pracować zawodowo, aby utrzymać rodzinę	kobiety mogły w łatwiejszy sposób pogodzić pracę zawodową i wychowywanie dzieci	Trudno powiedzieć	
		%	%	%	
Ogółem		25	69	6	1016
Płeć	Mężczyźni	25	68	7	485
	Kobiety	24	70	5	531
Wiek	18-24 lata	18	79	3	127
	25-34	21	72	7	209
	35-44	20	76	4	174
	45-54	25	72	3	156
	55-64	29	67	4	181
	65 lat i więcej	34	53	13	169
Miejsce zamieszkania	Wieś	28	66	6	386
	Miasto do 20 tys.	20	74	6	155
	20-100 tys.	26	68	6	195
	101-500 tys.	23	69	9	169
	501 tys. i więcej mieszk.	20	78	2	111
Wykształcenie	Podstawowe	36	53	11	199
	Zasadnicze zawodowe	28	67	5	264
	Średnie	20	75	5	356
	Wyższe	18	78	4	197
Grupa społ.-zaw. pracujący	Kadra kier., spec. z wyższym wyksz.	18	76	5	104
	Średni personel, technicy	29	70	1	45
	Pracownicy adm.-biurowi	9	86	5	55
	Pracownicy usług	26	65	10	53
	Robotnicy wykwalifikowani	22	72	5	117
	Robotnicy niewykwalifik.	26	67	8	54
	Rolnicy	41	50	9	64
	Pracujący na własny rach.	11	84	4	46
Bierni zawodowo	Renciści	26	71	3	77
	Emeryci	30	60	10	221
	Uczniowie i studenci	10	88	2	65
	Bezrobotni	30	65	5	56
	Gospodynie domowe i inni	29	69	2	59
Pracuje w:	inst. państw., publicznej	20	77	3	135
	spółce właścicieli prywatnych i państwa	17	76	7	90
	sekt. pryw. poza rolnict.	19	75	6	235
	prywatnym gosp. rolnym	43	49	8	60
Dochody na jedną osobę	Do 500 zł	37	60	2	139
	501-750	26	69	5	107
	751-1000	27	69	5	147
	1001-1500	24	71	6	193
	Powyżej 1500 zł	17	78	4	176
Ocena własnych war. mater.	Złe	40	51	9	153
	Średnie	24	69	6	461
	Dobre	19	76	5	402
Udział w prakt. religijnych	Kilka razy w tygodniu	36	63	2	42
	Raz w tygodniu	25	69	6	473
	1-2 razy w miesiącu	27	70	3	171
	Kilka razy w roku	22	72	6	227
	W ogóle nie uczestniczy	21	67	13	102
Poglądy polityczne	Lewica	20	75	5	195
	Centrum	24	71	5	358
	Prawica	26	71	4	248
	Trudno powiedzieć	28	61	11	216